

# Dlaczego Chrześcijanie Powinni Zachowywać Prawo

## Odcinek 81 – Wielkanocne bluźnierstwo. (9 lipca 2024)

Tekst PL: Gorzowskie Centrum Biblijne (31 marca 2026)

Tłumaczenie pełne, bez pomijania:

Witam w 81. odcinku serii „Dlaczego chrześcijanie powinni zachowywać Prawo”.

Dzisiaj będziemy kontynuować temat z ostatnich odcinków, w których mówiliśmy o konkretnych momentach w historii, szczególnie o II wieku: roku 155, 170 oraz 190. W każdym z tych momentów pojawił się poważny spór — i dotyczył on dokładnie tej samej kwestii: w jaki sposób chrześcijanie powinni obchodzić śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie Pana. Jak mamy oddać cześć temu wielkiemu dziełu?

Jedna grupa chrześcijan, do której należeli Polikarp, Polikrates, Meliton, a także Filip i Jan, wierzyła, że należy to obchodzić dokładnie tak, jak jest to zapisane w Piśmie. Wierzyli, że — zgodnie z tym, co przedstawia Pismo — mamy obchodzić to święto przez siedem dni. Nie jest ono przypisane do konkretnego dnia tygodnia (czyli pierwszego dnia tygodnia), lecz do konkretnych dni miesiąca — od piętnastego do dwudziestego pierwszego dnia miesiąca Nisan. Mamy również powstrzymać się od kwasu.

Z drugiej strony mamy inną grupę chrześcijan wywodzącą się z Rzymu, która uważa, że ma lepszy sposób oddawania czci Jezusowi niż ten, który Jezus wyraził w swoim Prawie. I w ten sposób powstał wielki spór wśród chrześcijan.

Dzisiaj przechodzimy do IV wieku. Wraz z pojawieniem się cesarza Konstantyna I, sprawa zostaje w dużej mierze rozstrzygnięta na korzyść rzymskiego podejścia. To rozstrzygnięcie odbije się echem przez kolejne pokolenia i ma wpływ aż do dziś. Do dziś chrześcijanie w niedzielę obchodzą Wielkanoc (czyli Easter / Eostre, jak jest powszechnie znana).

Co ciekawe, spójrz do słownika biblijnego, [Eerdmans Dictionary of the Bible](#), i zobacz, co tam jest napisane.

Czytamy: „Nazwa ‘Easter’ wywodzi się z wiosennego święta ku czci anglosaskiej bogini Eostre”.

To aż trudno pojąć, że coś tak świętego jak dzieło śmierci, pogrzebu i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa — najświętsze, czego można się uchwycić w sposób namacalny — zostało zmieszane z pogaństwem. Co więcej, samo święto zostało nazwane imieniem pogańskiej bogini.

Czy więc dziwi, że widziałem pewien kościół, w którym w Niedziele Wielkanocną królik wielkanocny dosłownie wyskakiwał z samolotu i lądował na terenie kościoła? Jeśli to cię nie szokuje, to nie wiem, co jeszcze mogłoby. A potem oczywiście rozpoczyna się szukanie jajek wielkanocnych — coś, co nie ma absolutnie nic wspólnego ze świętym dziełem Jezusa, ale ma wszystko wspólne z pogaństwem.

To z definicji jest mieszanie tego, co święte, z tym, co nieczyste.

Niestety, to pomieszanie zostało utrwalone w historii Kościoła i bardzo się umocniło wraz z Soborem Nicejskim. Sobór Nicejski, który odbył się w 325 roku n.e. i któremu przewodniczył cesarz Konstantyn I, poruszał dwie główne kwestie: boskość Jezusa oraz Paschę/Wielkanoc. Dla mnie Sobór Nicejski jest gorzko-słodki. Jest „słodki”, ponieważ zajął się kwestią boskości Jezusa, ogłaszając, że jest On Bogiem. Gdy uznasz, że Jezus jest Bogiem, zaczynasz Go czcić i oddawać Mu cześć tak, jak oddajesz ją Ojcu. To całkowicie zmienia wymiar relacji z Jezusem Chrystusem. I to jest piękne. Ale całe to chwalebne dzieło zostało całkowicie podważone przez demoniczną ideę przyjęcia Wielkanocy jako sposobu wyrażania chwalebnej śmierci, pogrzebu i zmartwychwstania Jezusa. I właśnie tu wszystko zaczyna się wykolejać.

Chcę, żebyście posłuchali, co mówi **Euzebiusz** w swoim dziele o życiu Konstantyna, ponieważ jest tam pewien aspekt tego, jak to wszystko było ogłaszane. Opisuje on decyzję podjętą na soborze. Powiedział: „**Na tym zgromadzeniu rozważano kwestię najświętszego dnia Wielkanocy i jednomyślnie postanowiono, że święto to powinno być obchodzone przez wszystkich, we wszystkich miejscach, w jednym i tym samym dniu.**”

Innymi słowy, w pierwszą niedzielę po pełni księżyca następującej po wiosennej równonocy. Dalej, cytując Konstantyna I: „**Cóż bowiem może być bardziej stosowne i godne niż to, aby to święto, od którego wywodzimy naszą nadzieję nieśmiertelności, było bez wyjątku obchodzone przez wszystkich jednakowo, według jednego ustalonego porządku i zasad? A przede wszystkim uznano za rzecz niegodną, abyśmy przy obchodzeniu tego najświętszego święta mieli naśladować zwyczaje Żydów, którzy bezbożnie splamili swoje ręce ogromnym grzechem i dlatego słusznie dotknięci są ślepotą duszy.**”

Chcę się tu zatrzymać i zwrócić uwagę: oni mówią, że niegodne jest podążanie za praktyką Żydów. Zrozum jedno — mówimy tu o Żydach wierzących w Jezusa, wyznających Go i chodzących według Jego Słowa. A jednak w oczach tych ludzi na soborze jest to coś, co należy odrzucić. Zauważ podtekst — antysemityzm. Bo powiem wprost: za odrzuceniem Prawa, świąt, wyznaczonych czasów i szabatu wśród chrześcijan kryje się właśnie ten podtekst. To jest absolutnie demoniczne. Chrześcijanie demonizują święte rzeczy zapisane w Słowie Bożym, nazywając je „żydowskimi”. A więc — nie chcesz robić nic „żydowskiego”, bo ci „źli Żydzi” są rzekomo niegodni uwagi. Narracja, że Żydom nie można ufać, że są „zabójcami Chrystusa” — to jest absolutnie demoniczne. To pochodzi z samego dna piekła. A mimo to w taki sposób te rzeczy były ogłaszane i utrwalane, z tym właśnie podtekstem antysemityzmu.

Kontynuując słowa Konstantyna I: „[Albowiem w naszej mocy jest...](#)” — posłuchaj tej arogancji — „[w naszej mocy jest, jeśli porzucimy ten zwyczaj \(czyli porzucimy Słowo Boże\), przedłużyć właściwe obchodzenie tego święta na przyszłe pokolenia, według bardziej właściwego porządku.](#)” A ja powiem jasno: nie ma bardziej właściwego porządku niż porządek Bożego Słowa — niż Jego Prawo i prorocy, czyli to, co nazywamy Biblią, od Księgi Rodzaju po Objawienie. Nie istnieje nic bardziej właściwego.

I co ciekawe — nigdzie w Biblii, ani w Starym, ani w Nowym Testamencie, nie znajdziesz słowa „Wielkanoc” ani „Eostre”. To nie istnieje. Ale znajdziesz tam Paschę. To właśnie znajdujemy w Nowym Testamencie. To tam jest. Czy nie jest zdumiewające, jak szatan potrafi wprowadzić człowieka w pogaństwo, a jeśli tylko naklei się na to etykietę „Jezus”, to nagle wszystko wydaje się uświęcone? Mówię wprost: to nie jest to, do czego powołany jest Kościół Jezusa Chrystusa.

Wracając do Konstantyna I, mówi on: „[według bardziej właściwego porządku, który zachowaliśmy od samego dnia męki aż do chwili obecnej.](#)” To nieprawda. Nie zachowali tego. Ponieważ to, co mamy w Nowym Testamencie, to Pascha, a nie Wielkanoc. I dalej mówi: „[Nie miejmy więc nic wspólnego z tym odrażającym tłumem żydowskim, albowiem otrzymaliśmy od naszego Zbawiciela inny sposób.](#)”

Zrozum teraz jedną rzecz. Jezus Chrystus zburzył mur oddzielający Żyda od poganina. Żyd i poganin mieli stać się jednym nowym człowiekiem. A tutaj, na tym soborze, widzisz wręcz demoniczny wyrzut, który próbuje odbudować mur, który Jezus zburzył.

I naprawdę trudno to pojąć — nie tylko to, że to przeszło, ale że tak wielu chrześcijan uznało to za dobry pomysł i zaczęło tak gwałtownie występować

przeciwko świętemu ludowi Boga, szczególnie przeciwko Żydom mesjańskim — wierzącym w Jezusa — którzy trzymają się wiary i chodzą według ustaw i przykazań żywego Boga, tak jak czynili to apostołowie. Na samą myśl o tym przechodzą mnie dreszcze.

Kontynuując słowa Konstantyna I: „Nie miejmy więc nic wspólnego z tym odrażającym tłumem żydowskim, albowiem otrzymaliśmy od naszego Zbawiciela inny sposób.” Naprawdę? Otrzymaliśmy inny sposób od Zbawiciela? Gdzie jest na to Pismo? Nie mają go. Bo pamiętaj — polegają na własnej mocy, aby to wprowadzić. Dalej: „Podsumowując krótko: jednomyślnym wyrokiem wszystkich postanowiono, że najświętsze święto Wielkanocy powinno być obchodzone wszędzie i przez wszystkich w jednym i tym samym dniu, i nie jest właściwe, aby w tak świętej sprawie istniały jakiegokolwiek podziały.” A jednak, ironicznie, dokładnie do tego dążą.

I nie jest tajemnicą, że Kościół katolicki był winny zabicia milionów Żydów — poprzez przymusowe nawrócenia, krucjaty i wiele innych rzeczy, o których można by mówić dalej. Papież Jan Paweł II wystąpił wbrew opinii wielu swoich współczesnych i przeprosił za okrucieństwa, których Kościół katolicki dopuścił się wobec Żydów. Ręce Kościoła katolickiego są splamione krwią. Jego historia jest skrajnie mroczna. A wszystko zaczyna się od oddzielenia się od narodu żydowskiego, który boi się Boga i zachowuje Jego przykazania. Oddzielili się od Słowa Bożego. Historia — w tym kontekście — jest wstrząsająca, gdy spojrzysz na nią z perspektywy biblijnej.

Zostańcie z nami. Będziemy kontynuować tę serię. Niech Pan Jezus was błogosławi i strzeże.